

Łódź
CENA NUMERU
25 gr.

Cena prenumeraty
 w Łodzi

Mies. z dost. listów 5 zł
 Dla robotników 4 zł
 Odbier. do domu 30 gr.
 Z dostawą pocztową 6 zł.
 Posa Łódźką egz. 27 gr.

Należność pocztowa
 opłacona ryczałtem

XXXIV r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja
 w ŁODZI
 Al. Kościuszki 41
 TELEFON 100-23
 Konto P.K.O. 66694
 Red. przyjmuje od 5-6
 Art. listów anonimowych
 nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Sobota, 10-go maja

№ 128

Dzisiaj wielka premiera **LUNA** **potężnego arcydzieła realizacji Jerzego Asagorowa**

„Zielona Brygada“
(Pieśń Kozaków Dońskich)
 Fascynująca legenda o 12 rozbójnikach, rozgrywa jąca się na tle bezmiernych stepów ukraińskich

Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyrekcją LEONA KANTORA przy współudziale zwiększonego chóru pod kier. S. Lewitina

W rolach głównych:
H. A. Schlettow w roli zdegradowanego obojczy rosyjskiego i atamana zbójczego
Iwan Kowal-Samborski w roli ordynansa
Lien Deyers w roli hrabianki Nataszy
Herta Walter w roli wyuzdanej stepowej dziewczyny

Passe-partouty i bilety wolnego [wejścia bezwzgl. nieważne]

Przez seans. o godz. 4-ej pp. w sob. niedz. i święta o godz. 12-ej w poł. CENY MIEJSC ZNIZONE. W sob. niedz. i święta od godz. 12-ej do 3-ej pp wszystkie miejsca po 50 gr i 1 zł

Kronika telegraficzna

STARCIE NA WYSPIE MINDANAO

Wczynie starcia na wyspie Mindanao, między policją a negrytami muzułmańskimi wyjętymi z pod prawa, jeden oficer i 3 policjantów było zabitych, a 18 policjantów odniosło rany. Straty w ludziach po stronie negrytów nie są dotychczas znane.

ŚNIEG I DESZCZ WE FRANCJI

Ubiegłej nocy w górach Cevennes, na południu Francji, spadły znowu śniegi. W Marsylii i okolicach nastąpiło nagłe obniżenie temperatury i opady śnieżne. W południowych departamentach spadły obfite deszcze. Poziom w Garonie i Rodanie podniósł się o 3 metry. Nad Tuluzą przeszła silna burza. Piorun uderzył w elektrownię, wskutek czego wstrzymano na czas dłuższy ruch tramwajów. Od pioruna zapaliły się dwie fabryki. W Marignane wstrzymano komunikację lotniczą z powodu zalania lotniska przez deszcz.

TRZĘSIENIE ZIEMI W PERSJI

Miejscowa prasa donosi, iż trzęsienie ziemi, które nawiedziło 5 km. po poł. Salamas, spowodowało wielkie zniszczenia. Znaczna część ludności obozuje w polu pod gołym niebem. Silniejsze jeszcze trzęsienie ziemi nastąpiło w nocy. Większość budynków runęła, grzebiąc mieszkańców, pozostałych w mieszkaniach. Według obliczeń prasy ofiarą trzęsienia ziemi padło 2000 osób.

TRZĘSIENIE ZIEMI W BIRMIE

Według urzędowych doniesień w sprawie trzęsienia ziemi w Birmie, zginęło w Pegu około 300-400 ludzi, a w Rangoonie 46 osób jest zabitych, a około 200 rannych.

POWÓDŹ NA CEYLONIE

Wskutek powodzi, która przerwała tamy ochronne na północnych przedmieściach 10,000 osób pozostało bez dachu nad głową. Rządowa elektrownia uległa zalaniu i przestała działać.

Petycja posłów do Prezydenta

Została wczoraj doręczona

Warszawa 9 maja

Dzień dzisiejszy ma przynieść załatwienie złożenia p. Prezydentowi wniosku poselskiego o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Niema jednak jeszcze ostatecznej decyzji czy złożenie to nastąpi dziś, czy dopiero jutro.

Czy wniosek zostanie złożony dziś czy najpóźniej jutro uzależnione jest, od tego czy p. marszałek Daszyński zdoła jeszcze dziś uzyskać audjencję na Zamku.

O godz. 12 ma się zebrać centrolew dla ostatecznego ułożenia motywów wniosku, które obejmować mają jedną stronę maszynowego pisma, po ostatecznym uzgodnieniu zaś tekstu posłowie wręczą wniosek p. marsz. Daszyńskiemu, który ze swojej strony również zadecyduje czy wniosek pośle przez kancelarię sejmową, czy też uda się na Zamek.

Pod wnioskiem są podpisy wszystkich

stronniactw centrolewu, a mianowicie PPS, Piasta, Wyzwolenia, Stronniactwa Chłopskiego, Ch. D. i NPR.

Klub Narodowy jeszcze swoich podpisów pod wniosek nie dał, jakkolwiek ma je wszystkie zebrane, albowiem dwukrotną jednogłówną uchwałę klubu postanowione zostało zadanie zwołania nadzwyczajnej sesji. Udzielenie swoich podpisów pod wnioskiem centrolewu, Klub Narodowy uzależnia od ostatecznego zredagowania motywów wniosku.

W ostatniej chwili rozeszła się pogłoska że w każdym razie sesja zwołana na 23 względnie 24 maja nie zostanie od razu odroczone, gdyż rząd ma jakoby uzależnić swoją decyzję w tej sprawie od tego jaki porządek obrad ustali Sejm.

Szczególnie drażliwą jest oczywiście sprawa zamknięcia rachunkowych i b. m. Czuchowicza.

Sowiety szykują się

Tranzlokacja wojsk nad granicą

Wilno, 9.5. Jak donosi „Kurjer Wileński“ ostatnio na całym pograniczu polsko-sowieckim odbywa się tranzlokacja sowieckich oddziałów wojskowych.

W ciągu ostatniego tygodnia do miast granicznych przybyło kilka tysięcy piechoty, kawalerji i artylerji. W Borysowie zbudowano specjalne hangary dla pułku lotniczego i oddziału balonów obserwacyjnych.

Ludność pograniczna zaniepokojona jest temi zagadkowymi przesunięciami.

Według informacji, otrzymanych przez dzienniki z wiarygodnych źródeł, chodzi o do roczny przegląd sił wojskowych sowieckich, stacjonowanych na Białorusi sowieckiej w związku z manewrami, jakie się mają odbyć w drugiej połowie maja.

Indyjski wulkan

Wre w środku ale nie kipi

Londyn 9.5. „Daily News” donosi z Bombaju, iż kobiety i dzieci europejskie przetransportowano dwoma pociągami z miasta Szolapur, a to ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające im w razie dalszego pozostawania w mieście. Korespondent tegoż dziennika zaznacza, iż rozruchy w Szolapur miały bardziej poważny charakter, niż na początku akcji biernego oporu.

Londyn, 9.5. Według wiadomości nadchodzących z Bombaju, w Szolapur wybuchły rozruchy, podczas których zamordowano 6 policjantów. Tłum oblał naftą ciała zamordowanych, poczem podpalił je.

Londyn, 9.5. Donoszą z New Delhi, iż w środę i czwartek w Szolapur, odległym o 400 km. od Bombaju, wybuchły poważne rozruchy. W środę wieczorem wielki tłum demonstrantów wystąpił przeciwko spelunkom i

szynkom portowym, rozbijając je w większej części. W ciągu tych dwu dni w Szolapur 25 osób zabito, a 120 raniono. Policja nie jest w możności opanować sytuacji. Wezwano posiłki wojskowe. Pułk ks. Yorku maszeruje z Achmednagar do Szolapur.

MUZULMANIE PRZECIW ROZRUCHOM.

Londyn, 9.5. Rada Związku muzułmanów hinduskich w Bombaju uchwaliła wezwać ludność mahometańską w Indjach do powstrzymania się od udziału w akcji przeciwko władzom angielskim. Rada stwierdza iż bierny opór jest szkodliwy dla interesów ludności muzułmańskiej i wywołuje w kraju chaos. Rada wyraża ubolewanie z powodu krwawych zajęć w Peszawarze i zapowiadają wysłanie na miejsce rozruchów delegacji, która zbada prawdziwy przebieg wypadków.

WIEC „NIEPRAWOMYSLNY”

Posel napadnięty przez bojówkę

Warszawa 9 maja

Wczoraj odbył się wiec w Dynowie koło Przemyśla zwołany przez postów Stron. Ch. Pawłowskiego i Opolskiego. Na wiec który się odbywał pod gołym niebem przybyła bojówka sanacyjna w liczbie około 40 ludzi. Po

wieczu obaj posłowie udali się pieszo do czekającego na nich samochodu. Po drodze bojówka sanacyjna napadła ich i łaskami gumowemi pobiła pos. Pawłowskiego. Z trudem udało się mocno obitego posła Pawłowskiego przewieźć do szpitala w Przemyślu.

Sokolnikow w niełasce u G. P. U.

Za przychylnie stanowisko względem rządu angielskiego

Londyn 9.5. Prasa angielska przynosi sensacyjną wiadomość o aferze w ambasadzie sokolnikowej w Londynie, która żywo przypomina skandal z Blesiedowskim w Paryżu.

Do Londynu mieli przybyć agenci zagraicznego GPU., aby zmusić ambasadora Sokolnikowa do natychmiastowego wyjazdu do Moskwy, gdzie ma się usprawiedliwić ze swej zbyt bliskiej przyjaźni z członkami rządu angielskiego.

Przestępstwo Sokolnikowa ma polegać

na tem, iż na odprawie dziennikarzy sowieckich w Londynie prosił ich, by nie atakowali zbyt ostro rządu angielskiego ani poszczególnych ministrów.

Agenci GPU. przywieźli z sobą również dekrety odwołujące szereg wyższych urzędników ambasady.

Urzednicy ci mieli odpowiedzieć agentom iż za żadną cenę nie wyjadą do Moskwy i za przykładem wielu innych dyplomatów sowieckich pozostaną w Europie.

—:o:—

Wzrost oka marsz. Piłsudskiego

Zostanie poświęcony specjalny atlas

Wilno, 9.5. W zakładach Zawadzkiego wydany został wielki atlas oftalmologiczny prof. Szymańskiego, marsz. senatu. Atlas ten ma się ukazać w paru językach.

Narazie ukazało się wydanie francuskie. Łaciński tytuł brzmi: Corpus tubularum ophthalmicarum.

Na pierwszej stronie atlasu pod orłem białym widnieje portret marsz. Piłsudskiego

w laurowym wieniec, któremu autor poświęca swoje dzieło, jako doktorowi honorowemu uniwersytetu wileńskiego.

Po lewej stronie pod portretem marsz. Piłsudskiego jest fotografia przedsonka kliniki, a po prawej stronie fotografia marszałka senatu prof. Szymańskiego, w chwili, kiedy za pomocą oftalmoskopu bada dno oka pacjenta.



GIEŁDY.

Warszawa, 8-go maja

Dewizy: Holandia 358,85, Londyn 43,33, Nowy Jork 8,906, Nowy Jork (kabel) 8,918, Paryż 34,98, Praga 26,42, Szwajcaria 172,74, Stockholm 239,35, Włochy 46,75, Wiedeń 125,74

Obroty większe, tendencja przeważnie mocniejsza Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 i pół Rubel złoty 4,64 i pół Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe: 4 proc. pożycz. inwestycyjna 111,00 — 110,00 — 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 68,00, 8 procentowa L. Z. Banku gosp. krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 75,00 (w proc.) 8 proc. L. Z. m. Warszawy 78,50 — 79,00 8 proc. L. Z. m. Lublina 63,25, 8 proc. L. Z. Łodzi 71,75 72,00 8 proc. L. Z. m. Kalisza 68,25 10 proc. m. Radomia 83,00

PRZEZ RADIO

SOBOTA 10 V. 30 r.

- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,15 Odczyt „Rola Polski wobec Europy Zachodniej w latach 1794, 1830, i 1920” Prof. H. Mościcki
- 15,35 Odczyt „Polska Współczesna” (Odczyt VII-my (ostatni) — Prof. A. Janowski)
- 16,00 Uroczyste nabożeństwo Majowe z Kłostoru na Jasnej Górze w Częstochowie.
- 17,20 Skrzynka pocztowa - Dr. M. Stepowski.
- 17,45 Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci „Wichurek w Smoczey Jamie” B. Dąbrowskiego
- 19,10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników
- 19,25 Płyty gramofonowe
- 20,00 Feljton T. Strzelecki „Szlakiem Odyssa” (Wrażenia z podróży afrykańskiej)
- 20,15 Koncert laureatów Budapesztańskiej Akademji Muzycznej
- 22,00 Feljton: Mieczysława Gruszeckiego „Niepoprawny Alojzy (Humoreska)
- 23,00 Muzyka taneczna.

REKLAMA TO POTĘGA

REFLEKSJE na PRZEŁOMIE

II.

Samotny sztandar

W poprzednim artykule pt. „Duch Ulicy” uzasadniłem możliwie krótko, ogólne przyczyny tragicznego stanu gospodarczego Rzeczypospolitej, tudzież wysnułem logiczną przesłankę, iż bez ukrócenia polipa demagogii — mowy nie może być o podniesieniu stanu ekonomicznego Polski. — Nie jest to zresztą nowe, ale niezmiernie aktualne, przy nadchodzących wyborach.

Do tych mniej więcej przesłanek, doszła, prawdopodobnie lat temu cztery sanacja, postawiła hasło uzdrowienia Rzeczypospolitej — i do tej chwili nic nie zrobiła, prawdopodobnie dzięki brakowi głównych filarów tego ideowego kierunku, bo jak wiadomo generał Zagórski wyjechał nie wiadomo gdzie, ś.p. Kasztanka zgasła przedwcześnie.

Okazało się, że zdobycie mostów w Warszawie, było o wiele łatwiejszym zadaniem, niż konsekwentne przeprowadzenie dobrze przemyślanego programu.

Jakkolwiek można było zauważyć pewne zdrowsze odruchy w walce z demagogią, że wspomniemy zlikwidowanie socjalnych jaczek w Kasach Chorych, to naogół posunięcia w tym kierunku są niemal niewidoczne, wobec kup Ustaw, piętrzących się w tej stajni Augjasza.

Nie możemy tu pominąć milczeniem pewnej dziedziny, gdzie sanacja może się pochwalic bardzo widocznymi rezultatami, mianowicie wspomniemy tu pomniki i tablice pamiątkowe dla marsz. Piłsudskiego, szkoły, pensje, koszary, strażnice, obeliski itp. jego imienia.

Ale ta część programu uzdrowienia Polski, aczkolwiek wykonana z wielkim pietyzmem, nakładem sił i środków materialnych, niestety nie była naprawić w stanie zgniłej atmosfery Polski, zwłaszcza, że wprowadzono jednocześnie cały szereg demagogicznych ustaw, nowych świadczeń komunalnych i socjalnych, które ani na włos nie odchyliły polityki państwa od tak zwalczanej na papierze demagogii i Sejmokracji.

Zmiana Rządu w 1926 r. nie pociągnęła za sobą ani zmiany ludzi, ani zmiany charakteru rządów. Pozostali ci sami, którzy tworzyli filję bolszewicką w linii, byli „ludzie” marsz. Piłsudskiego, pochodzący z ulicy, których nieraz cała wiedza fachowa i całe wykształcenie zakończyło się jeszcze w 1906 roku, przy likwidacji rosyjskich monopolów.

Ci ludzie z ulicy spostrzegli w porę, że inne sztandary są na Zamku królewskim w Warszawie i zaraz się przemalowali na „państwowców”, jakkolwiek duszy zmienić nie mogli. Zostali tymi czym byli — nieodrodnymi dziećmi Ulicy, całym marzeniem których, jest znieść ten burżuazyjny podział na moje i twoje.

Rząd po sfinansowaniu mostów i ogłoszeniu urbi et orbi, o tym nowym Cudzie nad Wisłą, rzucił się z całym zapalem na tych co przemalować się w porę nie zdążyli, zając się wywaleniem funduszy dyspozycyjnych, mianowaniem kumotów na różne państwowe synekury — a najważniejsze czynności państwowe pozostawił pp. referentom, o wyżej wymienionych kwalifikacjach i zdolnościach kameleona.

Kiedy należało zamknąć na cztery spusty Ministerstwo Pracy, Ministerstwo Reform Rolnych, Ubezpieczenia we Lwowie i inne jałowe, zreformować radykalnie Kasy Chorych, zmniejszyć Rockefellerowskie fantazje Sowieków Miejskich — wylamać drzwi, wybić z całym rozmachem okna i przewietrzyć duszną atmosferę Rzeczypospolitej, p. minister Składkowski swoją radosną twórczość, skierował na uporządkowanie okolic pod chłopską stodołą, ewentualnie z isą rozręwnienia w oku i z kubłem farby między nogami, przemalowywał tablice z nazwą ulicy na „imienia marsz. Piłsudskiego”, przy wdzięcznym akompaniamencie bajdurzenia ks. Bandurskiego.

Po wielkich sukcesach sanacji, że wspomniemy tu wywleczenie na forum Europy sprawy Wileńskiej, cały szereg obiecanych pożyczek amerykańskich, które „go niedoszły”, a dojsć miały po Deweyowskiej „kluczowej”, wspaniałe strajki górników angielskich w 1927 roku, traktat handlowy polsko-niemiecki, gdzie my dajemy wszystko — oni tylko swoją łaskawą zgodę — przyszły chude lata. — Przyszły momenty dowodzące niezbicie, że przy rządach zwarjowanych meger z Ministerstwa Pracy, z ich sowieckimi reformami i pawimi zamiarami „przodowania” całemu światu, z ich ustawodawstwem socjalnym, na które nie może sobie pozwolić nawet bogata Francja — nasza Polszewja, dalej nie pojedzie. — Rząd prawdopodobnie to widzi, gdyż zaczął już zasadnicze reformy, mianowicie niemal już jest postanowiona zmiana umundurowania u listonoszy, oraz zmiana dystynkcji u podoficerów armii linjowej.

Na wszelkie rzeczowe zarzuty i fakty, których zbiór niepodobna, zwolennicy systemu majowych rządów mają jedną dziecięcounajawną odpowiedź:

— On wie co robi! Dziaćek nas wyciągnie! Komendant ma głowę! On jest mądrzejszy od nas!

Że jest mądrzejszy od nas wierzymy święcie, bez zastrzeżeń — jest to niezmiernie łatwe, przy tak znakomitej faunie wyborczej naszego kraju.

Wogóle, logiczna dyskusja z ideowcami panującego kierunku — jest rzeczą bezpłodną, gdyż u nich są to dogmaty wiary, których wszelka rzeczowa, a nawet możliwie przychylna krytyka, jest równoznaczną z komunizmem, jest obrazą drugiego przykazania boskiego i kończy się ta krytyka, w najlepszym wypadku, bardzo niemiłym wypadkiem, że wspomniany tu nagle wypadanie zębów redaktora A. Nowaczyńskiego.

Tymczasem, kiedy pali się strzecha, kiedy trzeba gwałtownie działać, kiedy w grzyby wali się całe gospodarstwo Rzeczypospolitej — ich Komendant milczy, milczy jak zaklęty, ograniczając się raz po raz podaniem takiej recepty, że dzisiaj każdy podejrzliwie ogląda, czy mu czasem czego belwederskiego nie podano na talerzu.

W tym stanie rzeczy o zmianie na lepsze marzyć nie można.

Jesteśmy zostawieni własnym siłom i czeka nas bardzo ciężka walka.

Marszałek Piłsudski, niestety, jest dzisiaj tylko samotnym sztandarem, sterczącym na murach Grenady, kiedy sanacyjne chlupanie jego pretorjanów dowodzi, iż odzywają się oni niegorzej przy korytku, za sprawą wazekmożnej bogini Cyrce, naradzając się pocichu na jaki kolor tu przemalować, w razie czego, nowego, nie daj Boże... (D. c. n.)

A. S.

„LUZYTANJA”

Niechubna dla Niemiec rocznica

W dniu wczorajszym minęło 15 lat, kiedy to luksusowy parostatek angielski „Luzytania”, zdążając z Nowego Jorku do portu angielskiego Liverpoolu, w pobliżu wybrzeża Irlandji ugodzony został podstępnie pociskiem torpedowym niemieckiej łodzi podwodnej i wśród najstraszliwszych scen, jakich pióro ludzkie opisać nie zdoła, w ciągu 18 minut poszedł na dno, przyczem straciło życie 785 niewinnych ofiar barbarzyństwa niemieckiego. Większość stanowiły kobiety i dzieci.

Krzyk oburzenia podniósł wówczas cały świat cywilizowany, zbrodni tej dokonano bowiem z całą premedytacją, bez ostrzeżenia, bez dania możności uratowania przynajmniej kobiet i dzieci.

Dzień 7 maja 1915 r. o godz. 2 i pół jest zaś tem potworniejszą datą w dziejach Niemiec, że na widok zgrozy, popełnionej przez dziedzicze zoldactwo niemieckie na morzu i w odpowiedzi na wyrazy oburzenia całego świata, w Niemczech odezwał się tylko upiorny śmiech, głośnie zadowolone i cyniczne oświadczenie rządu tej treści, że „Luzytania” w myśl zapowiedzi niemieckiej z dn. 1 maja 1915 roku nie powinna była wogóle wybierać się w

drogę do Europy i ponosi całkowitą winę, zwłaszcza, że pod pozorem przewożenia cywilnych pasażerów załadowała potajemnie broń i amunicję dla wojsk koalicyjnych. Było to oczywiście kłamstwem.

Katastrofa „Luzytanji” pociągnęła doniosłe następstwa. Ta niesłychana prowokacja przechyliła opinię Ameryki na korzyść Ententy i w ten sposób stała się jedną z przyczyn wypowiedzenia wojny Niemcom przez Stany Zjednoczone. Fakt ten zadecydował o wyniku wojny. Niemcy przegrały.

Dzisiaj po 15 latach, pobite Niemcy znowu zaczynają marzyć o panowaniu na morzach i oceanach. A ozatopieniu „Luzytanji” świat powoli zapomina..

Nieście pomoc
najbardziej edn. ejszym

„Rozrzucał pieniądze jak sam gen. Górecki”

Recenzja teatralna przyzyna dymisji redaktora „Ekspressu Porannego”

W Warszawskim „Ekspressie porannym” zamieszczono ciekawą recenzję ze sztuk „Volpone”, wystawionej przez Teatr Polski. Oto „Ekspress” pochwalił grę Maszyńskiego następująco:

„Szczególna wzmianka należy się wykonawcom głównych ról, panom Samhorskiemu (Volpone) i jego kuzynkowi w figlach i podstępach, Maszyńskiemu (Mosca), który w końcowym monologu był doskonały. I chociaż rozrzucił na prawo i lewo pieniądze, jak sam generał Górecki, nagrodziliśmy go oklaskami nie za to, chociaż po świętach, — jak sami wiecie... lecz za brawurę, z jaką wyrzucał w powietrze strofy wierszy, doskonałe przełożonych przez Kazimierza Wierzyńskiego”.

P. generałowi Góreckiemu nie przemówiło do przekonania tak wysoce literackie porównanie z postacią popularną przed już trzema zgóra wiekami, ani nawet zestawienie

z ulubieńcem teatralnej Warszawy. Zrobiło się piekło i w rezultacie autor recenzji p. Jan Dąbrowski dostał dymisję.

„Gazeta Warszawska” przypomina z tego powodu następujące zdarzenie:

Lat temu około czterdzięci rządził Galicją alyny namiestnik Badeni. Rządził silną ręką, podobnie jak i dzisiaj rządzi sanacje w różnych państwach. Właśnie w teatrze lwowskim wystawiono operetkę: „Mikado”. Aktor Skalski, śpiewając kuplet na cześć mikada, zamiast zakończyć: „Niech żyje mikado!”, „pomylił się” i zaśpiewał: „Niech żyje Badenil”.

Ogólna konsternacja na przedstawieniu. Przypuszczano, że Skalski będzie srogo ukarany i że nie minie go dymisja.

A tymczasem? Pan namiestnik nie chciał się ośmieszać walką z popularnym aktorem i przebażył mu figiel.

Moral, Badeni był mądrym kacykiem.

Ludność Rzeczypospolitej wzrasta

W roku 1929 było 300 tys. małżeństw, 987 tys. urodzin, 519 tys. zgonów

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w zeszycie 9 Wiadomości Statystycznych dane tymczasowe o ruchu naturalnym ludności w IV kwartale 1929 r. i w całym roku 1929.

W IV kwartale małżeństw zawarto 86.192 (11,3 na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 242.408 (31,9 na 1000 ludności), zgonów było 115.946 (15,3 na 1000 ludności), przyrost naturalny wynosił 126.462 (16,6 na 1000 ludności).

Ogółem w roku 1929 małżeństw było 800.625 (9,8 na tysiąc ludności) urodzeń zarejestrowano 997.797 (32,3 na 1000 ludności) przyrost wyniósł 468.140 (15,3 na 1000 ludności).

W IV kwartale liczba małżeństw wykazała znaczną zniżkę w porównaniu do IV kwartału roku poprzedniego. Liczba małżeństw w całym roku 1929 pozostaje bez zmiany w porównaniu do roku 1928, t. j. w dalszym ciągu utrzymuje się na poziomie znacznie wyższym, niż w okresie 1924 do 1927.

Liczba urodzeń zarejestrowanych spadła w ciągu IV kwartału o 5,1 proc. w porównaniu do odpowiedniego kwartału roku 1928. W ciągu całego roku 1929 zarejestrowano urodzeń zaledwie o 0,9 proc. mniej niż w r. 1928.

Liczba zgonów znacznie się zmniejszyła w IV kwartale w porównaniu do odpowiedniego kwartału 1928 r. (o 12,6 proc.), wskutek jednak ogromnej umieralności w I kwartale r. 1929, ogólna liczba zgonów w tym roku wykazuje pewien wzrost w porównaniu do roku 1928, niewielki zresztą (o 1,8 proc.). W ten sposób liczba zgonów w r. 1929 podobnie jak w roku 1928 utrzymuje się na poziomie niskim w zestawieniu z latami wcześniejszymi.

Przyrost naturalny w IV kwartale 1929 r. jest wyższy niż w odpowiednim kwartale roku poprzedniego. Liczba przyrostu za cały rok 1929 jest niższa od przyrostu w r. 1928 o 3,8 proc.

ZONA OFICERA SKAZANA ZA WŁOCZĘGOSTWO

Niesłychany skandal w Warszawie

W jednym ze sądów grodzkich w Warszawie miał miejsce nielada skandal. Oto do sędziego tego sądu przybył zdenerwowany kapitan inżynierji, który okazał sędziemu nakaz karny tego sądu, wysłany i doręczony jego żonie Stanisławie B. Nakaz ten skazywał p. B. — kapitanową na trzy dni aresztu za włóczęgostwo i zaczepianie przechodniów, jako kobietę lekkich obyczajów.

Kapitan stwierdził, że żona jego żyje z nim razem od r. 1914 i że padła prawdopodobnie ofiarą karygodnej omyłki władz administracyjnych. Sędzia wszczął dochodzenie. Okazało się, że w istocie przed kilkoma tygodniami została na Nowym Świecie zatrzymana kobieta lekkich obyczajów Stanisława B., zamieszkała przy ul. Chłodnej, 66. Sad w drodze mandatu karnego skazał

ją na trzy dni aresztu. Funkcjonariusz policji udał się z mandatem na ul. Chłodną 66, gdzie dowiedział się, że kobieta ta już tam nie mieszka, wówczas zwróciła się policja do biura adresowego, które podało inny adres Stanisławy B., a mianowicie Wyższą Szkołę Wojenną, przy ul. Nowowiejskiej. Przdownik policji dowiedział się tu, że p. Stanisława B. jest żoną oficera, o czym zameldował też w komisariacie.

Komendant komisariatu — mimo opinii przodownika, iż zachodzi tu prawdopodobnie podobieństwo nazwiska i imiona kobiety poszukiwanej, polecił nakaz bezwarunkowo kapitanowej doręczyć. Kapitan B. oświadczył, iż policja postępkami swoim nie obraziła tylko jego, lecz i cały korpus oficerski Warszawy.

Na ziemiach Polski

BUDOWA STADJONU SPORTOWEGO W SPALE

W rezydencji P. Prezydenta Rzplitej w Spale podjęto końcowe prace około budowy specjalnego stadjonu sportowego dla urzędników na cześć P. Prezydenta zawodów sportowych W. F. i P. W. Uroczystość otwarcia stadjonu w obecności Głowy Państwa odbędzie się dnia 8 czerwca br.

GAWRON Z MOSKWY

Ze starostwa przasnyskiego dostarczono do urzędu wojewódzkiego w Warszawie gawrona, zastrzelonego pod Przasnyszem Śmierć tego gawrona z tego względu zasługuje na wzmiankowanie że pochodził on aż z Moskwy na co wskazuje zakuta na jego nodze obrączka metalowa z różnymi znakami, cyframi i z napisem „Moskwa”. Znakuje się w ten sposób gołębie pocztowe, a w podobny sposób jelenie i inna zwierzynę, ale w jakim celu w Moskwie znakuje się gawrony?

ŚMIERĆ CHŁOPCA W PŁOMIENIACH

We wsi Śnieżany pow. rypińskiego powstał w zabudowaniach chłopskich pożar. Ogień zaskoczył rodzinę Wiśniewskich podczas snu. W ostatniej chwili wyratowano się. Jedynie 7-letni chłopczyk podczas ucieczki wpadł do stodoły, gdzie się ukrył. Po ugaszeniu pożaru z pod stosu gruzu wydobyto zwęglone ciało chłopca. Pastwą płomieni padło kilka nacię chat z zabudowaniami. Straty wyniosły przeszło 100 tys. zł.

WIZYTA URZEDNIKA SOWIECKIEGO U DEZERTERÓW

Do Wilejki powiatowej przybył urzędnik konsulatu sow z Warszawy, Włodzimierz Popow, który w obecności wiceprokuratora od był w więzieniu rozmowę z dezertarami armji sowieckiej aresztowanymi na terytorjum polskiem Popow proponował dezertantom powrót do armji sowieckiej. Po wysłuchaniu odmownej odpowiedzi dezertarów, p. Popow odjechał do Warszawy!



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie upierczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



...dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

ZYCIE GOSPODARCZE

Dlaczego Polska nie uzyskuje pożyczki?

Skutki braku zaufania zagranicy

Ruch na koncie walut zagranicznych w Banku Polskim przybrał w ostatnich czasach tendencję, na którą powinno się zwrócić baczniejszą uwagę.

Zapasy złota i walut wynosiły na początku r. 1928 — 1414 milj. zł.; z końcem r. 1929 zapas ten obniżył się do 1335 milj. zł., a po upływie czterech miesięcy bieżącego roku do szedł do cyfry 1106 milj. zł. Wypada z tego, że w roku 1928, kiedy deficyt handlu zagranicznego wyniósł 854 milj. zł., zapas walut obniżył się o 79 milj., przy deficycie w handlu zagranicznym, wynoszącym już tylko 298 milj. ubytek walut wyniósł 108 milj. W ciągu ostatnich dziewięciu miesięcy nasz bilans handlowy jest stale czynny, a mimo tego ubytek walut w czterech miesiącach rb. wyniósł 121 milj. zł. czyli wynosi prawie 20 procent.

Gdy w naszym bilansie handlowym zarysowało się bierne saldo, cała prasa i sfery gospodarcze poświęcały temu zjawisku wiele uwagi. Tymczasem w chwili, kiedy pomimo korzystnego salda w bilansie handlowym, spadek zapasu walut dochodzi w przeciągu czterech miesięcy do 20 procent, a tem samem zmniejsza się pokrycie naszej waluty, jakoś o tem u nas nic się nie mówi.

Polskę można dziś porównać z przedsięwzięciem, które idzie „jako tako”, któremu jednak wypowiadano kredyty. Wobec tego musi ona nie tylko spłacać dawniejsze należności, lecz także kupować za gotówkę. Kupcy nasi stracili kredyt zagranicą, nowe pożyczki nie napływają, wobec tego Polska musiała

przejsć od systemu gospodarki kredytowej do systemu gospodarki gotówkowej. Stąd pochodzi odpływ walut z Banku Polskiego.

Tego rodzaju położenie świadczy, że Polska nie posiada zaufania zagranicy. Zagraniczne rynki finansowe przepelnione są gotówką. Francja chętnie lokuje swe oszczędności w obcych krajach, aby umożliwić te transakcje obniżyła ona podatek od kuponów pożyczek zagranicznych oraz wysokie do niedawna należności stemplowe. Wielkie banki zagraniczne sfinansowały ostatnio pożyczki dla Finlandji i Peru, dla Litwy, dla Jugosławji. Pozatem uzyskały pożyczkę: Rumunja, Turcja i Łotwa

Tak więc państwa mniejsze i na pozór mniej skonsolidowane otrzymały poważne pożyczki. Tymczasem Polska jej nie dostała pomimo obecności p. Dewey'a, pomimo usilnych starań czynionych na rynku francuskim (pożyczka dla rolnictwa, względnie dla centralnego banku rolnieckiego, którego założenie było planowane).

Czemże wytłumaczyć tak wielką nieufność zagranicy do Polski?

Tylko brakiem zaufania do jej stosunków wewnętrznych. Jeżeli w jakimś państwie pieniądze publiczne używane są nie według ich przeznaczenia, jeżeli ujawnia się tendencja usunięcia lub choćby zmniejszenia kontroli nad wydatkami publicznymi; jeżeli czynione są przekroczenia ponad budżet, niesankcjonowane przez ciała ustawodawcze; jeżeli położenie ogólne jest niepewne, to takie państwo, choć by było bardzo bogate, nie znajdzie zaufania.

Ekspansja Polski gospodarczej

Pokłosie IX między narodowych targów w Poznaniu

Dziewiąte Międzynarodowe Targi w Poznaniu zamknięte. Aczkolwiek nie mamy jeszcze oficjalnego sprawozdania z tegorocznych Targów, dziś już na podstawie informacji uzyskanych od wystawców możemy stwierdzić jedno, a mianowicie, że efekt tegorocznej imprezy targowej jest dodatni.

Jeżeli chodzi o porównanie z Targami

w roku 1928 — było początkowo wysuwane, że targi tegoroczne są zakrojone na mniejszą skalę — to podkiesić trzeba co następuje: Być może, że ogólna ilość wystawców była nieco mniejszą, że również mniejszy był zajęty pod ekspozycy metraż, być może że niektórzy wystawcy w 1928 r. dokonywali obrotów nieco większych, z całą stanowczością jednakowo-

KULT.-OSWIATOWY KINO-TEATR

„PRZYSZŁOŚĆ”

Młynarska Nr. 32

Dzień i dni następnym

Wielki film polski p-g głośnej powieści
LEONA BELMONTA

„PRZEZNACZENIE”

W rolach głównych znakomita para młodościanych aktorów BIANKA DODO,
MUSIA DAJCHES i FRED SYM

Początek w dni powszednie o g. 5 pp.
w soboty niedz. i święta o godz. 1 pp.

Na pierwszy seans ceny m. 30 i 50 gr.

Orkiestra dźwiękowa ścisłedostosow. do obrazu

woż stwierdzić trzeba, że znacznie większa była ilość w roku bieżącym transakcji jednostkowych, że znacznie wyższy procent zwiedzających Targi składał się z elementu poza miejscowego, że wśród zwiedzających 90 proc. stanowili odbiorcy.

Trzeba stwierdzić dalej, że Targi tegoroczne były najbardziej z pośród wszystkich dotychczasowych zbliżone do właściwego typu Targów i jaknajbardziej odbiegały od wystaw.

Zagranica opuściła Targi z dużym zadowoleniem, ku czemu przyczyniły się przede wszystkim liczne transakcje, dokonywane przez zagranicę. Nowe zupełnie np. stosunki handlowe nawiązała Finlandja z Ameryką, Austria zaś z Włochami.

Trudno w tej chwili wysuwać jakąkolwiek sumę obrazującą wszystkie zawarte na Targach transakcje, w tej chwili bowiem nie ma przeprowadzonych ostatecznych obliczeń.

O natężeniu odbywających się transakcji handlowych najlepiej świadczy fakt, że jeszcze w poniedziałek, t. j. w następny dzień po oficjalnym zamknięciu Targów dokonywało jeszcze dalszych obrotów.

—:0:—

CURWOOD

35)

Ziemia marzeń

Umilkłszy na chwilę, by uspokoić wzburzone nerwy, Carrigan opowiedział jeszcze jak to, w ciągu wielu lat, prawo daremnie szukało zbrodniarza; jak raz Czarny Roger, wytropiony przez policjanta, zabił swego prześladowcę. Wreszcie nadeszły wieści, że Audemard zginął i dano pokój obławie. Ale niedawno okazało się, że to była plotka i że morderca żyje. Wtenczas on, Dawid Carrigan, dostał rozkaz przychwycenia go za wszelką cenę.

Gdy skończył, zapadła krótka cisza, potem Marjanna, wstając, rzekła cicho.

— Ciekawa jestem jakby sam Roger Audemard opowiedział to wszystko, gdyby tu był!

Oddalając się już, odwróciła głowę i szepnęła.

— Dobranoc!

— Dobranoc! — odpowiedział Dawid.

Nasłuchiwał jej kroków, aż ucichły i długi czas potem nie mógł usnąć. Poprzednio jeszcze nastawał by z powrotem objęła kajutę dla niego Batisi wyniósł parę koców. Rozesławszy je pod namiotem położył się wreszcie, a gdy zadrzemał, zjawiała się przed nim natychmiast śliczna, blada twarz.

* * *

Popołudniu czwartego dnia stały się dwie rzeczy. Jednej z nich Carrigan oczekiwał naprawdę, druga natomiast, była tak niespodziana, że przez chwilę miał wrażenie, iż ziemia mu się rozstępuje pod nogami.

Udał się wraz z Marjanną na spacer. Wgłęb boru, o pół mili od rzeki. Nazbierawszy kwiatów wracali inną drogą. Trafili na płytki strumień, który koniecznie należało przebyć. Marjanna, stojąc nad wodą,

z uśmiechem spogądała na drugi brzeg. We włosy wpięła parę dzikich róż. Policzki miała zarumienione rozkosznie. Szczupła, giętka postać tchnęła zdrowiem i radością życia.

Raptem zwróciła się do Carrigana pawszemi wargami śląc czarujący uśmiech.

— Musisz mnie przenieść na drugą stronę! — rzekła.

Nie odpowiedział nic. Przysuwając się bliżej drżał cały. Uniosła nieco ręce, czekając. Wtenczas podjął ją z ziemi. Miał ją tuż przy piersi. Gdy wkraczał w wodę oparła mu dionie na ramionach; poślizgnął się i uczył mocniejszy chwyt jej palców. Pośrodku strugi woda doszła mu do kolan; Marjanna śmiała się dźwięcznie. Przygarnął ją ciaśniej i, najgłupiej w świecie, poślizgnął się znów. Wreszcie znalazł się na brzegu i postawiwszy ją na ziemi sam szybko stąpił wstecz w obawie, że postyszy zbyt głośne bicie jego

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Krół wyspy Tabor

Romantyczne dzieje szwedzkiego marynarza

Pisma Szwedkie drukują niesłychanie ciekawy list nadesłany do Szwecji z wyspy Tabor na Ocean Spokojny a zawierający romantyczną opowieść o królu jednego ze szczerpów polinezyjskich. Szwed z urodzenia którego losy zagnały tak daleko i zarazem tak wysoko, a który obecnie wyraża w tym liście pragnienie zrezygnowania z wysokiej godności ażeby móc powrócić do ojczyzny.

Karol Petersen, tak nazwisko bohatera opowieści, był marynarzem na okręcie, który przed 30 laty uległ katastrofie przy wybrzeżach Nowej Gwinei. Z całej licznej załogi on jeden uratował się dzięki wyjątkowej umiejętności pływania i zdolności wytrwania na powierzchni fal w ciągu wielu godzin. W ten sposób udało mu się dostać na jedną z mniejszych wysep Oceanu Spokojnego, gdzie odrazu otoczony został przez miejscową ludność zaliczającą się do ludożerców.

Podczas przygotowań do uczty, gdzie

miał być zjedzony z wszelkimi ceremonjami córka króla wyspy która po raz pierwszy w życiu miała możliwość oglądania białego człowieka zakochała się w nim na zabój.

Dzięki temu więzień został uratowany. Królowa, ukochana jedynaczka króla wyspy łatwo uzyskała od ojca pozwolenie poślubienia Petersena który nie widząc innego wyjścia, zgodził się pojąć ją za małżonkę podług miejscowego obrzędu i wkrótce taką zyskał wśród ludności popularność, że po śmierci króla stał się faktycznym władcą wyspy.

Jako człowiek praktyczny zdał sobie odradu sprawę z handlowej wartości naturalnych bogactw wyspy niebawem też zmienił się poziom ekonomiczny, bowiem dzięki wprowadzeniu przez niego handlowi, zrazu zamiennemu jedynie, najubożsi mieszkańcy zaznali rychło dobrobytu i wygody, związanych z posiadaniem najrozmaitszych przedmiotów i narzędzi, ułatwiających pracę, a o których dotychczas nie mieli pojęcia.

Brunatna żona Petersena umarła po 10 letnim, szczęśliwym dla niej z nim pożyciu. Wówczas udał się Petersen do Szwecji gdzie zaślubił niejaką pannę Simpson, która nie zawahała się towarzyszyć „królewskiemu” małżonkowi do Tabor i niebawem zyskała wśród podwładnych, umiejętnością pielęgnowania chorych, opatrywania rannych i wychowywania dzieci niemniejszą od męża popularność. Kobiety zwłaszcza, których mężowie dotychczas okrutnie się z nimi obchodzili, uważając je za swoje niewolnice, ubóstwiają swoją królową, która jako pierwszy swój czyn wprowadziła surowe kary za bicie przez tubylców żon i dzieci. Obecnie stosunki na wyspie, jak pisze autor listu zupełnie się pod każdym względem ucywilizowały. Król Petersen, jednak który liczy obecnie 65 lat, postanowił abdykować i powrócić do rodzinnego miasta Gothenburg. Sukcesja tronu taborskiego jest zapewnioną mimo to ludność jest w rozpacz z powodu postanowienia władcy, głuchego na wszelkie prośby i błagania poddanych.

Absynt i picuła

Niebezpieczniejsze są od kokainy

Angielskie czasopismo lekarskie „The Lancet” zwraca uwagę na groźne niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla zdrowia używanie i nadużywanie absyntu, importowanego przeważnie z Francji. Zgubny zwyczaj picia cocktailów przyczynił się znacznie do rozpowszechnienia tego napoju.

Zdaniem autora artykułu, sprzedaż absyntu powinna być zakazana bez względu na to, czy w jakimś kraju zaprowadzona jest prohibicja co do innych trunków. Pomijając bowiem fakt, że absynt zawiera 70 do 80 procent alkoholu, nadzwyczajna szkodliwość jego polega na działaniu wyciągu z piołunu, który stanowi istotę absyntu. Piołun zaś w większych dawkach albo przy dłuższym użyciu wywiera szkodliwy wpływ na mózg i na system nerwowy, wywołuje halucynacje, zanik pamięci i objawy podobne do tych, jakie występują po zażyciu kokainy lub heroiny.

serca. Ale Marjanna, odwracając głowę, patrzyła gdzieś w bok.

— Dziękuję! — szepnęła.

Poza sobą usłyszeli raptem tupot nóg i plusk. Jeden z flisaków pędem przelatował strumieniem. W tejże chwili, z nad rzeki, buchnął wielogłosy chór wrzasków. Krzyczało najwidoczniej nie dwunastu ludzi, lecz co najmniej pół setki. Marjanna, zeszywniałszy nagle, wlepiła błyszczące oczy w twarz posłańca.

— To Piotr Boulain! — zawołał tenże. — Przygnał ogromną tratwę! Proszę śpieszyć, jeśli pani chce go powitać nim wysiądzie na ląd!

W tejże chwili Dawid doznał wrażenia, że Marjanna zapomina kompletnie o jego egzystencji. Krzyknawszy lekko z uciechy, skoczyła w las, niby sarna. Carrigan spojrział na flisaka. Lekkonogi posłaniec, z uśmiechem, ścigał wzrokiem drobną sylwetkę

migającą wśród drzew. Dopiero gdy zginęła z oczu, przemówił.

— Chodźmy, proszę pana! I nam również należy powitać Piotra Boulain!

Rozdział XIV

PIOTR BOULAIN

Dawid z wolna kroczył za flisakiem. Nie miał ochoty się śpieszyć. Nie szło mu bynajmniej o to by oglądać powitanie Marjanny z Piotrem Boulain. Przed chwilą dopiero trzymał ją w ramionach; czuł na twarzy pieszczotę jej włosów. A teraz, bez słowa pożegnania odbiegła go, by lecieć na spotkanie męża.

Ponuro wymijając drzewa, stojące mu na drodze, dotarł wreszcie do bardziej zwartej gęstwy brzoź i topoli porastającej brzeg rzeki. Przedarł się przez nią i nieruchomy na płożym piachu, spojrział na Athabaskę.

Humor

PO KUPIECKU

Konkurent: — Jaktó, więc pani nie wierzy, że ją kocham? Niech mnie jasny piorun trzaśnie, jeśli żę!

Bogata panna: — Ależ panie, pan się za pomina i staje się pan nieprzyzwoitym.

Konkurent: — W sprawach pieniężnych, niema mowy o przyzwoitości!

OSZCZĘDNY SZKOT.

Macpherson jedzie taksówką w Aberdeem. Samochód wpada na latarnię i rozbija się na kawałki.

Lekko ranny szofer odwraca się i pyta:

— Czy pan jeszcze żyje?

Z pod szczątek taksówki slychać głos Macphersona:

— Zaraz. Najpierw niech pan wyłączy licznik!..

POMYSŁOWY

Młodziacy Billy nie może zgłębić tajemnic znaków pisarskich. To też każde jego ćwiczenie piśmienne przynosi mu nowe kłeski i udrczenia.

Pewnego dnia nauczyciel spostrzega, że pod ostatnim wierszem ćwiczenia, które odał Billy jest cały szereg kropek, przecinków i innych znaków przystankowych.

— Billy co to znaczy?

— To są znaki przystankowe panie profesorze żeby je pan umieścił tam gdzie potrzeba.

KOMPLEMENT.

— Jak pan sądzi, czy bardzo zestarzałam się w ostatnim czasie?

— Ależ co znowu, wygląda pani jak 18-letnia róża.

MIESKI KINEMATOGRAF OSWIAT

Od dnia 6.V do dnia 12.V 1930 r.

Dla dorosłych.

SWIĘTE KŁAMSTWO

według powieści słynnej laureatki Nobla Karin Michaelis

W rolach głównych:

SYBILL MORRELL I OTTO GEBUHR

Dla młodzieży.

CYRKOWIEC MIMO WOLI

Komedja sportowa w 10-ciu aktach.

W roli głównej: „SLIM” (Karol Dane), słynny z „Wielkiej Parady”

Zobaczył piękny i niezapomniany obraz. O ćwierć mili w górę rzeki, niesiona prądem, płynęła potężna tratwa. Carrigan widywał poprzednio wiele tratw na Mackenzie, Athabasce i Saskatchewanie, nigdy jednak takich jak ta. Miała sto stóp szerokości i przynajmniej podwójną długość, a w jasnym słońcu robiła wrażenie arabskiej osady. Pokrywały ją szatały i namioty białe, szare, lub malowane w pasy purpurowe i żółte. Pośród nich stała chata z mocnych bali ponad którą, na wysokim drągu, trzepotał sztandar Piotra Boulain.

Tratwa wrzała życiem. Ludzie krzątali się pomiędzy namiotami. Olbrzymie rudle lśniły srebrzyście. Wioslarze, rozmieszczeni w czterech czółnach, naprężali nagle ramiona i barki wlekąc za sobą tę potworną masę drzewa. Zdaleka, niby brzęczenie, nadlatywał chóralny śpiew.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYKA

Sobota 10 maja — Izydora

TEATRY

Teatr Miejski — Cjankali

Teatr Popularny — Pan Geldhal

Teatr Kameralny — Kobieta z eleg. świata

WIDOWISKA

Bajka — Kobieta na księżycu

Casino — Hadzi Murat

Corso — Tajemniczy policjant

Capitel — Arka Noego

Czary — Jego Królewska Mość Douglas I

Grand-Kino — Pieśniarz Paryża

Luna — Zagłada od Wschodu

Mimosa — Upadły anioł

Odeon — Władca karnawału

Oświatowy — Święte kłamstwo

Palace — Martwy krzyk

Przyszłość — Dolores

Resursa — Dlatego że cię kocham

Splendid — Meledja serc

Wedevil — Władca karnawału

Zachęta — Grobowiec miłości

—:0:—

Wiadomości bleżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15.) (w)

Doniosłe ulgi podatkowe dla rzemiosła

Łódzkie władze skarbowe otrzymały w dniu wczorajszym z Ministerstwa Skarbu wiadomość o zamierzonych ulgach podatkowych dla drobnych zakładów rzemieślniczych w sprawie zastosowania 10-procentowej stawki podatku obrotowego dla rzemiosła spożywczego, jak piekarzy, wędlniarzy, rzeźników itd.

Dalsza ulga dotyczyć będzie powołania przez władze przedstawicieli rzemieślników do podatkowej komisji odwoławczej, gdzie dotychczas rzemieślnicy swych przedstawicieli nie posiadali, wskutek czego odwołania ich nie odnosiły żadnego sukcesu.

Zarządzenie w sprawie powyższych ulg zostało już opracowane i w dniach najbliższych łódzkie władze skarbowe po otrzymaniu odnośnego okólnika niezwłocznie rozpoczną stosować je w całej swej rozciągłości. (w)

Młodzież ku uczeniu Bohatera

Koło Młodzieży przy Resursie Rzemieślniczej, by przyjść z pomocą w zbieraniu funduszy, Komit. Bud. Pom. ks. Ign. Skorupki w Łodzi, urządza przedstawienie pod tyt. „Onufry” pod reżyserją artysty p. Wiktora Szmigielskiego dn. 11-go maja o godz. 5 po poł. w Domu Ludowym, Przejazd 34. Komitet wyraża nadzieję, iż piękny ten przykład zachęci szersze koła młodocianego społeczeństwa, do współpracy z Komitetem.

ODCZYT

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dn. 11 maja rb. o godz. 11 rano w lokalu biblioteki NPR. lew. Dzielnicy Górnej w Łodzi, przy ul. Kątnej nr. 2 pan ppłk E. Serafinowicz wygłosi odczyt n. t. „Historja Czerwonego Krzyża i Polskiego Czerwonego Krzyża Wejście na odczyt bezpłatne.

Czem karmią nas piekarze

Ostra walka z niechlujstwem w piekarniach

Nosy onegdajszej wznowila swą czynność letnia komisja do badań wypieku chleba która w przeciągu 4-ch godzin, w czasie od godziny 1 do godziny 4 nad ranem zlustrowała szereg piekarni, stwierdzając znaczne obniżenie się stanu higienicznego i sanitarnego w piekarniach łódzkich.

Wyniki lustracji komisji starościńskiej w skład której wchodził naczelnik p. Rain, starszy cechu p. Poznański, dr. Margoński i delegat policji, są wprost rewelacyjne.

Przeprowadzając lustrację nocną komisja stwierdziła, że w piekarni Lajba Brajtbarta (Zgierska 50), ciasto surowe leżało na brudnych workach a w bramie wystawione były bułki do wypieku, po których biegł pies

W piekarni Anszela Korea (Zgierska 76) znaleziono ciasto, leżące na brudnych deskach w piekarni zaś uwijały się roje much które obsiadły przygotowane do wypieku ciasto. Sciany i podłogi urągające najprymitywniejszym pojęciom higieny.

Dalej komisja stwierdziła, że w piekarni Benjamina Szklarza (Wolborska 22), ciasto układano na brudnych workach a przy piecu uwijały się roje karaluchów i much, które swobodnie uwijały się po cieście.

U piekarza Najfelda Chaima (Sztarka 3) panuje brud i niechlujstwo, czeladnicy brudnymi rękoma wyrabiali ciasto.

Siedliskiem insektów okazały się również piekarnie Chunya Szmulewicza (Luto-

mierska 8), Cwilicha Bersza (Zagiewnicka 9) i Zygmunta Genocha (Lutomierska 44) gdzie znaleziono istne wylegarnie karaluchów, pajaków i much.

Niezależnie od tego piekarnie te znajdują się w strasznym stanie sanitarnym. Szczególną uwagę komisja zwróciła na piekarnię Klaczki Izraela (Piłsudskiego 48), gdzie w stosunku do wielkiej produktywności tej piekarni panuje jednocześnie ruch owadów. W piekarni tej pod względem higienicznym nie nadającej się na prowadzenie tego rodzaju zakładu, zastano masy wszelkiego robactwa które obległo szczelnie ciasto przygotowane do wypieku i umieszczone do rozrobienia w skrzyniach. W piekarni tej wobec szczupłości lokalu, gotowe ciasto wystawione było na klatkę schodową, gdzie uwijały się myszy i szczury.

We wszystkich wypadkach komisja sporządziła odpowiednie protokoły i przekazała takowe władzom administracyjnym, celem zastosowania wobec winnych przekroczeń sanitarnych, odpowiednich sankcyj karanych. Wymienionym poza ewentualnem cofnięciem koncesyj, grozi kara grzywny do 10,000 złotych lub aresztem do 3 miesięcy.

Lustracje piekarni prowadzone będą w dalszym ciągu według określonego planu komisji, która opiera się na orzeczeniu Państw. Zakładu Bad. Żywności, skąd otrzymuje wyniki analizy chleba, poszczególnych piekarów

—:0:—

Memoriał kupców surowców włók. do Izby Przem. Handl.

Stowarzyszenie kupców surowców półfabrykatów włókienniczych w Łodzi zwróciło się przed kilku dniami do łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej z memoriałem zwalczającym energicznie dotychczasowy wymiar podatku obrotowego. Kupcy surowców włókienniczych wychodzą z założenia, iż Izba Przem. Handl. jest jedynie kompetentną i będącą w mocy przeprowadzić u czynników rządowych pewne zasadnicze zmiany, mające kolosalne znaczenie dla rozwoju tej grupy kupiectwa, a tem samem i dla całego przemysłu włókienniczego na terenie Łodzi.

Memoriał kupców obszernie komentuje art. 77 p. b Ust. o podatku przemysłowym wykazując iż kupcy surowców włókienniczych winni na podstawie wyżej wspomnia-

nego artykułu opłacać stawkę półprocentową i to bez różnicy czy prowadzą sprzedaż hurtową czy też detaliczną.

W dalszej swej części memoriał omawia działalność urzędów skarbowych w przedmiocie obliczania podatku obrotowego. Kupcy wskazują, iż urzędy skarbowe interpretują zbyt rygorystycznie art. 77 t. zm. obliczenie i wymiar nie są w żadnym stosunku do istotnego stanu finansowego kupiectwa, które wskutek katastrofalnej konjunktury przeżywa niebawmy kryzys. W zakończeniu swem memoriał domaga się od łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej energicznej interwencji u odnośnych władz celem ulżenia ciężko dotkniętemu przez kryzys kupiectwu.

—:0:—

KORRESPONDENCYJNI INŻYNIEROWIE

Nie mają prawa do tytułu w Polsce

Od szeregu lat na całym terenie Rzplitej Polskiej znany jest system nauczania drogą korespondencji, przez wyższe zakłady naukowe zagraniczne, które po dość krótkim czasie wysyłały również drogą pocztową dyplomy inżynierów, prawników doktorów itp.

W Łodzi, system pobierania nauk drogą korespondencji szczególnie się przyjął, poczem szereg osób opłacało stosunkowo wysokie opłaty za naukę, byle tylko otrzymać dyplom.

Sprawą tą zainteresowało się M.W.R. i O.P. które przesłało przed niedawnym czasem do Kuratorjum Olregu Szkolnego okólnik zawiadamiający, iż dyplom szkół korespondencyjnych, które nie podlegając żadnej kontroli państwowej, nie ma w Polsce żadnej wartości i nie upoważnia osoby posiadające takowy, do używania tytułu naukowego ani też do praktyki. (a)

—:0:—

Jeszcze kwestja nieściągalnych podatków

Izba skarbowa w Łodzi wydała do wszystkich urzędów przypomnienie w sprawie umarzania należności z tytułu nieściągalnych podatków, których termin upływa w dniu 20 maja r.b.

Jak to podawaliśmy umorzeniu podlegały należności do wysokości 2000 zł., których ściągnięcie groziłoby egzystencji płatnika, względnie takich, których wogóle ściągnąć się nie da.

Przykry gość

W obecnym okresie zmiennej pogody coraz częściej zjawia się niepożądany i nieproszony gość — katar.

Wszyscy znają dobrze niezwykłą łatwość zarażenia się katarom i., obawiają się go. I słusznie, gdyż katar doprowadza często do powikłań, przechodzących łatwo w ciężkie ropienia. Krótko mówiąc, katar bywa niezdolnym początkiem poważnych chorób.

Z tego powodu należy starać się zapobiec w porę przykrym skutkom niewinnego z pozoru kataru lub przeziębienia. Można w tym celu gorąco polecać zazywanie wypróbowanych oryginalnych tabletek Aspirin (znak ochronny — napis „Bayer” w kształcie krzyża). Tabletki Aspirin są do nabycia we wszystkich aptekach. Ponadto należy koniecznie zmieniać częściej chustki do nosa i często myć ręce, aby niedopuszczyć do dalszego szerzenia się kataru.

Każdy, kto postępuje w ten sposób, dba nie tylko o zachowanie swego zdrowia, lecz oddaje również usługę innym.

Teatr i sztuka

TEATR POPULARNY

Dziś sobota premiera świetnej trzyaktowej komedji Al. hr. Fredry „Pan Geldhab” przygotowanej z wielkim pietyzmem przez reżysera Leopolda Zbuckiego.

TEATR GEYEROWSKI

Dziś sobota o godz. 8.20 i w niedzielę dwa razy arcywesoła krotoczwila wojskowa W. Węza „Dwaj kamraci Icek i Kajtuś w wojsku”.

„SPLENDID” „MELODJA SERC”

Stuprocentowy film dźwiękowy. Najmniejszy szmer, głos, dźwięk — wszystko, co towarzyszy akcji tego niepospolitego filmu zostało utrwalone na taśmie poza dialogami, pieśniami i lustracją muzyczną. Słyszmy dzwonek motorowego tramwaju, dolatuje nas turkot kolei, pianie koguta, mowa ludzka rozlega się naturalnym głosem. Film spotkał się z należytych powodzeniem, stworzono bowiem rzecz oryginalną, nową i ciekawą, Fabuła filmu — piękna. Akcja rozwija się logicznie. Niema banalnych momentów. Całość owiana jest urokiem poezji a przedewszystkiem urokiem prawdy życiowej. „Melodja serc” jest jednym z najlepszych demonstrowanych nam dotychczas „talkiesów”, daje nam pełne zadowolenie artystyczne. Na słowa najwyższego uznania zasługuje reżyserja (Pommer i Szwarc) i gra aktorów z Dita Parlo i Willi Fritschem na czele, którzy dali nam koncert gry. Całość — piękna, głośna oświetlenia. Synchronizacja — doskonała.

Poseł-bandyta Zarski

Przewieziony do więzienia piotrkowskiego

Jak się dowiadujemy, został z rozporządzenia łódzkich władz prokuratorskich przewieziony do więzienia piotrkowskiego z Sieradza, głośny bohater smutnych wybryków bezrobotnych, poseł Zarski.

Płatny propagator rajów bolszewickiego ubrany w szatę nietykalności poselskiej oczekiwac będzie rozprawy sądowej w więzieniu piotrkowskim.

W zdrowym ciele, zdrowy duch

Przygotowania do wypoczynku młodzieży szkolnej

Kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego rozesłało do wszystkich dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących okólnik, zalecając organizowanie w czasie ferji letnich kolonij wypoczynkowych dla swych wychowanków.

Kolonje te mają być zorganizowane i prowadzone w celu wzmocnienia sił fizycznych młodzieży i w tym celu młodzież korzystała by zarówno z ćwiczeń gimnastycznych

na wolnym powietrzu, pod okiem odpowiednich instruktorów wychowawczych.

Na pomieszczenie dla kolonij letnich, będą użyte budynki szkół wiejskich, a w szczególności w okolicach lesistych i przyrzecznych.

Jak się dowiadujemy, na kolonjach tych spędzić ma czas wakacyjny 1500 wychowanków szkół średnich.

Podwyżka spirytusu od dnia 7 b. m.

Obowiązuje bez względu na cenę na butelce

W związku z pogłoskami jakoby zapasy wódek, znajdujących się jeszcze u kupcy, miały być sprzedawane mimo podwyżki, po dawnych cenach, Łódzka Państwowa Fabryka Wyrobów Spirytusowych komunikuje za na

szym pośrednictwem że od dnia 7-go zobowiązują nowe ceny bez względu na cenę umieszczoną na butelce, przyczem zapasy znajdujące się u kupców podlegają dodatkowej opłacie. (w)

WALKA Z NIECHLUJSTWEM

Lotne komisje sanitarne w mieście

Z dniem wczorajszym lotne komisje sanitarne składające się z przedstawicieli magistratu m. Łodzi, policji, właściciela nieruchomości i lekarza sanitarnego rozpoczęły kontrolę posesyj. W razie stwierdzenia brudu i nieczystości zagrażającej zdrowiu publicznemu komisja spisuje protokół na podstawie którego winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

Należy zaznaczyć, że komisje te, ntetylko zwracają uwagę na stan higieniczny poszczególnych posesyj, lecz również kontrolują piwnice oraz strychy, badając czy przestrzegane są zarządzenia władz w kwestji bezpieczeństwa ogniowego. (a)

SMUTKI I NIEDOLE DNIA

Co zanotowało Pogotowie Ratunkowe

W dniu wczorajszym na placu przy ulicy Gen. Sowińskiego 20 miał nieszczęśliwy wypadek któremu uległ zatrudniony przy rozsadzaniu kamieni 40-letni robotnik Jan Godawski z Aleksandrowa. Godawski zakładając nabój w wykutą dziurę w kamieniu przez nieostrożność spowodował przedwczesny wybuch, skutkiem czego odłamki kamienia urwały mu kilka palcy u rąk oraz ciężko poraniły na całym ciele.

Rannego po nałożeniu opatrunku przewieziono karetką pogotowia do szpitala św. Józefa.

W szkole rzemieślniczej przy ulicy 6-go Sierpnia 18 zatrudniony przy robotach ręcznych 22-letni uczeń Albin Erogow) skutkiem przemęczenia zasłabł nagle i utracił przytomność runął na maszynę. Choremu udzielili pomocy lekarz pogotowia ratunkowego

Na ulicy Nowo-Krótkiej 18 pobity został przez nieznaną sprawcę tępem narzędziem 32-letni robotnik Adam Pietrak zamieszkały przy tejże ulicy doznając ran tłuczonych głowy i szyji

Po nałożeniu opatrunku rannego w stanie osłabionym pozostawiono na miejscu. (a)

Nowy rozkład jazdy od 15 maja

DWORZEC FABRYCZNY

ODCHODZĄCE.		PRZYCHODZĄCE	
Do Warszawy	5,40	Z Warszawy	23,26 pośp.
" "	7,50 pośp.	" "	16,35
" "	19,00	" "	20,06
" Kozuszek	1,50	" Kozuszek	1,30
" "	3,35	" "	4,00
" "	6,50	" "	5,47
" "	10,50	" "	6,52
" "	12,10	" "	7,21
" "	14,15	" "	8,37
" "	15,55	" "	9,50
" "	16,45	" "	10,55
" "	17,35	" "	13,55
" "	18,15	" "	14,45
" "	20,35	" "	16,05
" "	23,30	" Kozuszek	18,00
" "	8,25 tylko od 15 V-30 IX w niedz. i święta.	" "	22,57
" "	15,05	" "	7,40 tylko w dni powsz.
" "	19,30	" "	21,17 w niedz. i święta
" "	21,35	" "	22,22 w niedz. i święta
" Andrzejowa	7,30 w poniedziałki i dni pośw.	" Andrzejowa	8,53 w pon. i dni pośw.
" "	20,15 w niedziele i święta	" "	21,48 w niedz. i święta
" Tarnobrzega	10,05	" Skarżyska	12,50
" "	16,20	" Tarnobrzega	19,40

DWORZEC KALISKI

ODCHODZĄCE		PRZYCHODZĄCE	
Do Krakowa	22,25	Z Krakowa	7,09
" Lwowa	20,13	" Lwowa	9,15
" Kozuszek	8,55	" Kozuszek	18,56
" Poznań	22,03	" Poznań	7,28
" "	13,23	" "	13,32
" "	21,28	" "	7,01
" "	7,24	" "	18,27
" Leszno	2,09	" Leszno	2,49
" Poznań	10,04	" Ostrowa	8,45
" Ostrowa	19,25	" "	23,15
" Warszawy	15,25	" Warszawy	21,55 pośp.
" "	7,37 pośp.	" "	13,08
" "	13,46	" "	21,12
" "	7,17	" "	9,53
" "	13,10	" "	1,05
" "	3,05	" Zielkowic	19,09
" Zielkowic	15,30	" Łowicza	7,10
" Łowicza	19,55	" Poznań	8,08 przez Kutno
" Poznań	0,35 przez Kutno	" "	13,40
" "	9,25	" Płocka	19,53
" Płocka	21,20	" "	4,58
" "	15,05	" Torunia	22,13
" Torunia	12,05		

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja

SKŁADY NASION

L. Jasińskiego

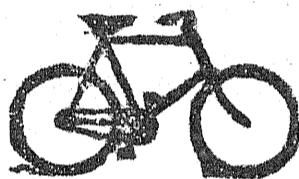
Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-55
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
prowadzone od 1870 roku
— polecają —

Nasiona pierwszej jakości
rolne, traw, drzew, warzyw
ne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.
Cenniki na żądanie bezpłatnie
35-4

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et astera, odzyskało zdrowie, używając siólka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezplatnej broszury pouczającej Adres: Liszki — Apteka 5180

Najtańsze źródło



Rowery oraz części w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Piotrkowska 78. Na dogodnych warunkach

Na wypłatę

Palta męskie i damskie
UBRANIA
OBUWE
Kapelusze

Piotrkowska 37

III wejście I piętro

DYREKCJA

Gimn. Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. Łodzi

ul. NARUTOWICZA Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 30 i 31 maja r. b. o godz. 4-ej po południu.

Podania do klasy A (dla nieumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelarja codziennie od godz. 9 do 14-ej.

DYREKTOR **Antoni Idźkowski.**

W Gimnazjum Żeńskim Heleny Miklaszewskiej

w ŁODZI ul. Narutowicza 59-a

egzaminu wstępne rozpoczyna się
w I terminie 19 maja o godz. 16 pp.
w II terminie 16 i 17 czerwca 1930 r. 854



**Zawodowe Kursy Kierowców
Samochodowych
Fr. Grętkiewicza**
ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1 i 15 B.M.
KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapienników,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe i inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tregry)
KORYTKA żelazne
GWOZDZIE budowlane i handl.
TEKTURĘ smołowcowa,
SMOŁĘ do smarowania dachów
oraz wszelkie artykuły budowlane
POLECA ze składu i wagonowo

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70 Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

Buchalter-biżnista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych,
przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie
ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidacja
przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontro-
le. Adres: ul. Andrzeja 38 m. 10

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

W AKŁAD Tapicersko-Sto-
larski B-ci GABAŁOW
Sienkiewicza 40 i Skład
Mebli NAWROT 8 pole-
camy na dogodnych wa-
runkach urządzenia poko-
iowe oraz pojedyncze me-
ble również posiadamy na
składzie otomany, tapcz-
ny, fotele, krzesła, stoły
i t. d.

Sprzedam plac wraz z bu-
dulcem Wysockiego 10
z planem Wiadomość Han-
del Win i Wódek Bazar-
na 1 846-3

Posady i prace

W ottrzebni chłopcy do za-
kładu ślusarskiego An-
drzeja 24 842-2

Poszukuję posady rządcy
do majątków ziemskich
Łódź, ul. Jana 21 Głaze-
wski Władysław 840-2

Zagubione dokum.

2 weksle tysięcyłtowe in
blanco z podpisem Ja-
koba Leyberga i żyrem
Stetacji Leybergowej zagi-
nęły Niniejszem weksle te
się unieważnia 856-3

Nauka i wychow.

Wytynowany nauczyciel
przygotowuje do egzami-
nów gimnazjalnych i dla
eksternów, w zakresie os-
miu klas. Kurs klasy 4 mie-
siące, 6-go Sierpnia 14, pra-
wa oficyna, parter, drugie
wejście z podwórza. 844-2

Młody pianista udziela le-
kcji na własnym forte-
pianie, metodą skróconą
Łódź ul. Główna 40 m. 15
858-7

KREPONY, KRETONY

szt. Jedwabie i t. d.
poleca

R. Pfeiffer
NAWROT 13. Tel. 139-73

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć mo-
żna skóry w ka-
żdej ilości

w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-28

(Specjalność: detaliczna
sprzedaż załówek trwa-
łych na wodę

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuw'a wła-
snego wyrobu, najnowszych feso-
nów z materiałów krajowych i za-
granicznych PO CENACH ZNI-
ZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne wa-
runki.



Piękne,

słoneczne, komfortowe 5-cio
pokojowe mieszkanie w śródmieściu do odstąpi-
nia, oraz różne meble do sprzedania. Wiadomość
w Administracji „Rozwoju” -5

Powszechnie renomowany ZAKŁAD
krawiecki iamski J. MOSZKOWICZ
ZAWADZKA 2? Tel. 137-30

Najnowsze modele wiosennych i letnich kostiumów
i palt najznakomitszych domów paryskich: Dreault
Chanelle, Patton, Vorte i t. d. Specjalny oddział robo-
ty angielskiej
Ceny konkurencyjne! Najdogodniejsze warunki!

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. z wyjątkiem 1 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za termi-
nowe wychodzące ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwytka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-
„Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.